Nr. 170. Wtorek 27. Lipca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inserecya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wykaz dochodów państwa i wydatków monarchyi austryackiej w roku administracyjnym 1851).

(Dokończenie.) (Ob. Nr. 168 i 169 Gaz. Lwow.)

3.

Wydatki na *ministeryum wojny* obejmują następujące pozycye

	W admin. roku 1851 złr.	W admin. roku 1850 złr.
a) Wydatki na armię w kraju włącznie z kosztem, pokrytym własnemi przychodami wojskowego zarządu	108,834,502	123,039,720
b) Koszt na wojsko w niemieckich twierdzach związkowych	1,441,000	1,033,000
c) Dodatek do budowy tudzież utrzymania i aprowizyonowania niemieckich twierdz związkowych	403,029	817,727
d) Inne wydatki	1,320,761	1,372,489
W ogóle	111,999,292	126,262,936

W porównaniu rezultatów z obu lat okazuje się oszczędzenie w kwocie 14,263,644 złr.

4.

Wydatki na *administracyę finansów* dzielą się na następujące rubryki a mianowicie to:

a) Bezpośrednie wydatki władz finansowych:

	W admin. roku 1851 złr.	W admin. roku 1850 złr.
Dyrekcye finansowe, krajowe i okręgowe	3,937,550	2,921,540
Straż finansowa	6,623,123	5,460,238
Urzęda podatkowe	2,155,588	1,081,192
Kataster i prowizorya gruntowego podatku w Węgierskich krajach koronnych	2,331,086	948,332
Inne władze finansowe	2,672,303	2,469,915
W ogóle	17,719,650	12,881,217
b) Inne poboczne wydatki	3,162,061	3,700,300
Główna suma	20,881,711	16,581,517

W porównaniu z upłynionym rokiem przy bezpośrednim wydatku władz finansowych dla postępującego rozwoju tej gałęzi służby, osobliwie w Węgrzech, Siedmiogrodzie i w krajach dawniej do Węgier należących, okazało się pomnożenie w kwocie 4,838,433 złr. z których przypada:

	złr.
na finansowe, krajowe i okręgowe dyrekcyi	1,016,010
na straż finansową	1,162,885
na urzęda podatkowe	1,074,396
na kataster i prowizorya gruntowego podatku w Węgrzech etc.	1,382,754

5.

Również *w administracyi sprawiedliwości,* której koszt włącznie z niewykazanemi osobno $^1/_3$ wydatkami administracyi w Węgrzech wykazany jest w kwocie 1,422,424 złr.

	złr.
na rok administracyjny 1851 w kwocie	17,525,652
a na rok administracyjny 1850 w kwocie	10,985,547
okazał się z przyczyny postępującej organizacyi tej gałęzi większy wydatek w kwocie	6,540,105

6.

Między wydatkami dla ministeryum *wyznań religijnych i oświecenia* zasługują następujące pozycye na uwagę:

	W admin. roku 1851 — złr.	W admin. roku 1850 — złr.
Zakłady religijne	957,621	1,165,920
Zakłady naukowe	1,839,724	1,653,704
Akademie umiejętności i sztuk pięknych	182,315	153,293
Fundacye tudzież dodatki dla szkolnych i edukacyjnych zakładów	627,301	467,885

W ogóle w porównaniu z poprzedzającym rokiem niezaszła znaczna różnica.

7.

Między wydatkami dla ministeryum *handlu, przemysłu i budowli publicznych* przychodzą:

	W adm. roku 1851. złr.	W adm. roku 1850. złr.
na władze budownicze w krajach koronnych	1,463,262	1,114,868
na budowanie gościńców	6,684,816*)	6,397,577
na budowanie wodne	2,985,025	2,739,892

W porównaniu z poprzedzającym rokiem nieokazała się znaczna zmiana.

8.

W nadzwyczajnych wydatkach wynosi większy koszt w porównaniu z poprzedzającym rokiem:

	złr.
w zapłatach Rosyi	1,907,252
Doliczywszy do tego wydatki na uzbrojenie wojenne w jesieni 1850 w kwocie	15,179,000
wydatki na wysłany do Niemiec czwarty korpus armii w kwocie	3,361,786
okazuje się większy wydatek w kwocie	20,448,038

III.

Porównanie przychodów państwa z wydatkami państwa okazuje następujący rezultat:

	W adm. roku 1851.	W adm. roku 1850
Zwyczajne przychody państwa	205,760,594	180,288,466
Zwyczajne wydatki państwa	257,558,370	250,266,986
Wynosił przeto niedobór, który za rezultat *zwyczajnego realnego obrotu* uważać należy.	51,797,786	69,978,520
Nadzwyczajne przychody wynosiły	17,491,454	14,007,991
Nadzwyczajne wydatki	20,862,100	414,062
Okazała się przeto w administracyjnym roku 1850 przewyżka w kwocie		13,593,929
W administracyjnym roku 1851 przeciwnie niedobór w kwocie	3,370,646	— —
Zebrawszy rezultaty zwyczajnego i nadzwyczajnego obrotu razem, wynosiły	złr.	złr.
wszystkie przychody państwa	223,252,038	194,296,457
wszystkie wydatki państwa	278,420,470	250,681,048
ogółowy niedobór wynosił	55,168,432	56,384,591

W porównaniu konkluzyjnego rezultatu *zwyczajnego realnego obrotu* z obu lat, który się, jak wyżej namieniono, na rok 1851 okazuje z niedoborem w kwocie	51,797,786
a na rok administracyjny 1850 w kwocie	69,978,520
przedstawia się mniejszy niedobór w administracyjnym roku 1851 w kwocie	18,180,734

Zważywszy jednak, że jak już wyżej nadmieniono, na ostatnim roku ciężył poprzedni wydatek przy zaprowadzeniu monopolu tabaki i tytoniu w Węgierskich krajach koronnych, w kwocie 4 milionów złotych reńskich, okazuje się, że w *ogółowym, zwyczajnym realnym* obrocie administracyjnego roku 1851 raczej polepszenie o więcej niż 22 milionów złotych reńskich nastąpiło.

IV.

Poniżej następuje szczegółowy wykaz uskutecznionych w administracyjnym roku 1851 przez operacye kredytowe osobnych dochodów i ich obrotu.

Osobne dochody były następujące:

	złr.
1. Przez wpłatę na 5 proc. pożyczkę z roku 1847 (zaległość)	699,370
2. Na 5 proc. pożyczkę z roku 1851	14,828,945

*) W porównaniu z publikowanym już wykazem administracyjnego roku 1850 o 500,000 złr. mniej, z przyczyny wyłączenia zawartego przedtem w tej kwocie wydatku na budowle kolei żelaznych.

	zł r.
3. Na 5proc. Lomb. Wenec. pożyczkę z roku 1850	27,712.971
4. Przez kapitalizowanie prowizyjnych kuponów i zapłaty pożyczki loteryjnej	15,442.015
5. Przez kapitalizowanie Lomb. Wenec. biletów skarb.	7,616.070
6. Przez kapitalizowanie indemnizacyi Daz.	326.190
7. Przez wydanie 4proc. asygnatów centralnej kasy dla depozytowej kasy funduszu amortyzacyjnego	1,450.000
8. Przez emisyę 5proc. asygnatów hypotecznych	28,436.200
9. Przez odwozy depozytów sądowych	1,019.410
10. Przez emisyę papierów państwa z kursem przymusowym	48,305.344
11. Przez emisyę banknotów	5,324.707
12. Przez więcej wpłacone niż forszusami wydane kapitały uwolnienia od ciężarów gruntowych i renty w Niemieckich i Sławiańskich krajach koronnych prócz Galicyi	3,002.977
W ogóle	154,164.199

Z tego *obrócono:*	zł r.
1. Na pokrycie zwyczajnego i nadzwyczajnego niedoboru	55,168.432
2. Na spłacenie kapitałów pożyczki loteryjnej	1,191.000
3. Na zakupienie wylosowanych obligacyi długu w. w.	17.829
4. Na zakupienie innych obligacyi przez fundusz amortyzacyjny	107.529
5. Na zakupienie obligacyi od banku, pochodzących ze ściągnięcia papierowych pieniędzy w. w.	2,709.584
6. Na zakupienie 3proc. asygnatów centralnej kasy z roku 1842	1,073.800
7. Na zakupienie 5proc. asygnatów centralnej kasy z roku 1848 i 1849 (zaległość)	360
8. Na spłacenie następujących długów bankowi:	
a) na 3proc. dług	16,500.000
b) na 2proc. dług za pomocą Sardyńskiej indemnizacyi wojennej	13,710.000
za pomocą innych płac	4,906.838
c) na inne bieżące pozycye	4.809.852
9. Na zakupienie Lomb. Weneckich biletów skarbowych	16,386.493
10. Na umorzenie długów wekslowych	152.594
11. Na spłacenie indemnizacyjnych kapitałów Daz	383.519
12. Na forszusy na urbaryalne wynagrodzenie w Galicyi i Węgierskich krajach koronnych	5,093.222
13. Na budowle kolei żelaznych	14,54[illegible].246
14. Na pomnożenie funduszów budowy kolei żelaznych	1,492.561
15. Na zakupienie prywatnych kolei żelaznych	2,623.215
16. Na budowanie telegrafów	451.859
W ogóle	141,323.933
W porównaniu z osobnemi dochodami w kwocie	154,164.199
okazuje się resztująca kwota	12,840.266

którą obrócono częścią na inne zaliczki, zwłaszcza w Węgrzech i Siedmiogrodzie, tudzież należących dawniej do nich krajach, częścią na pomnożenie kasowych zasobów w śrebrze, na weksle w rozmaitych miejscach zagranicy i na banknoty.

Zebrawszy główne rezultaty osobnych dochodów i ich obrotu razem, i odciągnąwszy równobrzmiące przychody i wydatki jedne od drugich, okazuje się następujący rezultat, do którego dla porównania dołączone są podobne rezultaty z poprzedniego roku.

Osobne dochody:	1851 zł r.	1850 zł r.
1. Przez pomnożenie ufundowanego długu	62,599.619	57.518.528
2. Przez pomnożenie bieżącego długu	29,831.450	1.250.363
3. Przez pomnożenie papierowych pieniędzy państwa	37,243.558	88,979.021
W ogóle	129,674.627	147,747.912
Z tego *obrócono:*		
1. Na pokrycie zwyczajnego i nadzwyczajnego niedoboru	55,168.432	56,384.591
2. Na umorzenie długu dla banku narodow.	39,926.690	52,183.293
3. Na umorzenie długów wekslowych	152.594	2,727.357
4. Na spłacenie indemnizacyjnych kapitałów Daz	383.519	2,184.156
5. Na budowanie kolei żelaznych i telegrafów, następnie na zakupienie prywatnych kolei żelaznych	19,112.881*)	17,841.513
6. Na forszusy za indemnizacye urbaryalne	2,090.245	3,054.941
7. Na inne forszusy i na pomnożenie zasiłków kasowych	12,840.266	13,872.061
Suma taka jak powyżej	129,674.627	147,747.912

Z c. k. ministeryum finansów.

Wiedeń, 16. lipca 1852.

*) W porównaniu z publikowanym już na rok administracyjny 1850 wykazem o 1 milion złotych reńskich więcej, z przyczyny ściągnięcia zawartego przedtem w kwocie 500.000 zł r. pod budowlami gościńców, a w kwocie 500.000 zł r. pod zaliczkami (pozycya 7.) kosztu dla budowli kolei żelaznych.

Swaty na Rusi.

(Ciąg dalszy.)

VIII.

Aby znowu pochwycić wątek téj, którą w téj chwili opowiadam, dosyć awanturniczej historyi, muszę od owej przez nas przypadkowo nad francuskimi elegantami odniesionej wiktoryi całych dwa lat przeskoczyć. Dwa lata w życiu ludzkiem, powiadają że to jest wiele, — i zapewne, że to jest przeciąg czasu tak znaczny, że gdyby na to przyszło, to-by i na przewrócenie całego świata wystarczył . . . . zgadzam się na to zupełnie i tę tylko dodaję z doświadczenia własnego powziętą restrykcyę, iż tak w życiu narodów, jako i indywiduów są dnie takie, które daleko więcéj ważą w teraźniejszości i daleko więcéj skutków po sobie zostawiają na przyszłość, niż całe lata niekiedy, — a natomiast znowu bywają takie lata, które nic nie ważą w teraźniejszości, i na przyszłość nie pozostawiają więcéj po sobie śladów, oprócz liczby swéj w kalendarzu, a w sercach ludzkich snom lekko minionym podobnego wspomnienia. Te dwa lata, które mi tutaj pominąć przyszło, były także takiego rodzaju: w Polsce, pod panowaniem Stanisława króla pozostałej, przyniosły one tylko kilka książek nowo-wydrukowanych, kilka projektów do praw, które nigdy w życie wejść niemiały, kilka dowcipów na Czwartkowych obiadach powiedzianych, kilku kosterów i awanturników z zagranicy przybyłych i kilkanaście kobiét uwiedzionych i za błąd swój pokutujących, — u nas daleko mniéj jeszcze, bo kilka nowo-urządzonych dykasteryów i kilka dróg świeżo wymurowanych były całą tych lat nowością, — ja zaś gdyby mi było nie przybyło dwóch jednostek do liczby lat moich i gdyby owo cięcie, od hrabi Parysa otrzymane, nie było mi zostawiło głębokiej kresy na czole, byłbym nawet niewiedział czy czas po staremu płynął i wtedy, czy stał na jednem miejscu. Dnie moje przemodlone na grobie nieboszczki Zosi mojéj albo zapełnione wspomnieniami z szczęśliwszych i weselszych lat życia mego, były tak jednostajne i tak do siebie podobne, żebym sobie nawet żadnego z nich pojedyńczo nie mógł przypomnieć, więc i życie moje zostało zupełnie to samo, jakie było przed moją w Ziemię Ruską podróżą. Nawiedziłem tylko przez ten czas kilka razy Ołtarzowskiego, który jak podstarości pracując około roli naprawiał to w swej kieszeni, co przez konkurencyę był zepsuł i wzdychając za swoją Anulką, co dzień więcéj ją zapominał . . . . i nawiedziłem kilka miejsc świętych, których odpusty i nabożeństwa od czasu poczęcia się smutków moich, były jedyną rzeczą, która mnie pociągała. Do tego czasu byłem już we wszystkich tych miejscach, które Pan Bóg sobie czasami obierał na to, aby chwiejące się w wierze i przez kacerzy nagabane swe dzieci, umocnić i o swojéj przytomności na każdem miejscu upewnić, — byłem na wszystkich takich miejscach w naszej prowincyi, ba! nawet i za kordonem, bo Jasna Góra i Poczajów nie zostały pominione przezemnie. Aż jakoś lato było nadeszło i zwyczajna takich pielgrzymek pora i pasowałem się tém nie mało, że na ten rok nie miałem już nigdzie w kraju nowego na moją ofiarę miejsca, ale dnia jednego dopowiedziano mi, że Kochawina, wioska w Ziemi Ruskiej a pod samem Żydaczowem leżąca, ma kościółek, około którego na drzewie objawiła się była dawnemi czasy, po najeździe tatarskim stroskanym ludziom Matka Najświętsza. Do téj Pani Niebieskiej, królującéj dziś z Aniołami w obliczności najwyższego Boga i Stworzyciela naszego, ja szczególne mam nabożeństwo, bo wiem to dowodnie, jak skutecznem jest Jéj każde wstawienie się za nami u Pana nad Pany; — byłem też Sodalisem ku obronie czci i honoru téj opiekującéj się nami Patronki naszéj a niegdyś całego narodu Pani i Królowej, — więc uradowała mnie nie pomału ta wiadomość i postanowiłem na najbliższy odpust tam jechać! A żeto już się miało ku końcowi miesiąca czerwca i proboszcz niedawno Panu Bogu postawionego Uhereckiego kościoła mnie upewnił, że właśnie w tych dniach się tam to nabożeństwo odbywać będzie, więc zabrawszy mojego Węgrzynka zaraz tam pojechałem. — I trafiłem szczęśliwie, bo nie tylko w sam czas, ale w wigilię wigilii już byłem na miejscu.

Niepoczesny tam kościółek w téj Kochawinie, stary, drewniany, kilkoma rozsochatemi drzewami ocieniony i zapewne jeszcze od czasu pierwszej erekcyi trwający, — ale że sława tego miejsca rozcho-

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 23. lipca. Wkrótce będzie ogłoszony traktat względem kolei żelaznych zawarty dnia 11. maja 1851 między rządami Austryi, państwa kościelnego, Modeny, Parmy i Toskanii i ratyfikowany dnia 18. sierpnia 1851.

— *Gazeta Kronsztadzka* donosi z 15. lipca: Książę *Cantacuzeno* przybył wczoraj z liczną świtą z Wołoszczyzny do Kronsztadu, a dnia jutrzejszego odjeżdża do Hermansztadu dla powitania J. M. Cesarza. Książę Cantacuzeno wyświadczył podczas zamieszek roku 1849 zbiegłym na Wołoszczyznę Siedmiogrodzianom wielkie przysługi. Deputacya tutejszej rady gminnej z przełożonymi swymi na czele złożyła za to książęciu najszczersze podzięki w imieniu Kronsztadzkich obywateli, i przyjęto ją jak najżyczliwiej. *(L. k. a.)*

— Cesarz Jego Mość darował czas kary wszystkim w ostatniem powstaniu zawikłanym i od wojennego sądu osądzonym górnikom w eraryalnych kopalniach Szemnitz i Kremnitz, i kazał na wolność ich wypuścić.

Ze strony gmin, położonych w przyległej okolicy cesarskiego zamku Schönbrun, czynią przygotowania do festynów, któremi Najjaśniejszego Pana za Jego powrotem z Węgier przyjmować będą.

— Z przyczyny wydarzonego karnego wypadku zadecydował najwyższy trybunał, że dla konstatowania przestępstwa lub wykroczenia obrazy honorowej, nie wymaga prawo obecności obrażonego, przestępstwo także w jego niebytności może być popełnione, i jest przez to nawet kary godniejszem. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 26. lipca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $96^{15}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $87^{5}/_{16}$: 4% $78^{3}/_{8}$. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 $131^{7}/_{8}$. Wied. miejsko bank. 60. Akcye bankowe 1353. Akcye kolei pół. 2285. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 800. Lloyd $676^{1}/_{4}$.

Hyszpania.

(Przygotowująca się expedycya korsarzów na wyspę Kubę.)

Madryt, 10. lipca. Dziennik *„Espanna"* podaje pismo z Hawany potwierdzające pogłoskę, że nowa expedycya korsarzów jest już przygotowana do odpłynięcia, aby wylądować na wyspie Cuba. Skutkiem tej wiadomości użyły już władze tamtejsze przy odjeździe okrętu „Caledonia" potrzebnych środków ostrożności.

Kilka okrętów wojennych odpłynęło dla krzyżowania około wybrzeży; inne okręta stały w pogotowiu dla przewiezienia wojska na różne ważniejsze punkta. Jeneralny kapitan wydał do gubernatorów i szefów kolonii okólnik, w którym udziela im równie stanowcze jak energiczne instrukcye, tak, że korsarzom, jeżliby wylądowali, dostałaby się teraz jeszcze mocniejsza chłosta, niż ostatniego razu.

Wszystkie te wiadomości zrobiły niejaką senzacyę w Hawanie; wszelako nieobawiano się tam wcale rezultatu zamierzanej próby nowej. *(A. B. W. Z.)*

Anglia.

(Wyjazd księstwa Montpensier do Hyszpanii. — Ambasador francuski udał się do Dower. — Adres miasta Londynu do prezyd. rep. fr. — Wiadomości z Indyi Wschodnich i z Buenos-Ayres.)

Londyn, 16. lipca. Książę i księżna Montpensier opuścili Anglię, i odjechali wczoraj z całą świtą swoją do Plymouth, zkąd na hyszpańskim paropływie wojennym „Isabella II." udadzą się do Hyszpanii. Poseł hyszpański książę Salerno, tudzież książę i księżna Nemours odprowadzali JJ. królewicz. MM. aż na pokład paropływu, a następnie udali się z wizytą do Osborne.

— Poseł francuski hrabia Walewski odjechał wraz z małżonką swoją do Dower dla przepędzenia tam kilku tygodni. Przed odjazdem otrzymał wczoraj z rąk deputacyi City z Londynu adres przeszłorocznego Lorda-Mayora i zwierzchności w City, w którym złożono prezydentowi republiki francuskiej i magistratowi w Paryżu podziękowanie za serdeczne przyjęcie reprezentantów Londynu roku zeszłego w Paryżu. Adres wyraża się w ogóle o błogosławieństwie spokoju i w szczególności o korzyściach dobrego porozumienia między obydwoma wielkiemi państwami sąsiedniemi. Że adres ten ułożony jeszcze przed 2gim grudnia doszedł tak późno na miejsce swego przeznaczenia, nie jest-to wcale winą City lecz artystów, którzy nad ukończeniem winiet po brzegach kart pergaminowych pracowali niemal przez przeciąg całego roku.

— Według najnowszych doniesień z Indyi Wschodnich szły operacye sir Colin Campbell'a przeciw Kabul ze skutkiem pomyślnym. Zatargi terytoryalne doszły w Kabul pomiędzy książętami krajowymi do najwyższego stopnia. Persya popierała syna księcia Yan Mahometa, a Sirdarowie w Kandahar walczyli długo o posiadanie Heratu. W interesie Sirdarów wysłał więc teraz Dost Mahomet własnego syna swego Gholama Hyder z licznem wojskiem dla odparcia 10.000nej posiłkowej armii perskiej. Stronnictwo jednak Kandaharów nie czekając na te posiłki porwało się do boju, lecz odniosłszy klęskę musiało po stracie 2000 ludzi cofnąć się do Kandahar. Wszyscy oczekują dalszego rozstrzygnięcia z wielką ciekawością.

— Według otrzymanych z Buenos-Ayres doniesień z 1. czerwca panował tam spokój zupełny; kortezy były się zebrały. W Rio Janeiro ustała już febra żółta znacznie, i niema już chorych na okrętach. Cesarz nadał koncesyę pierwszemu brezyliańskiemu towarzystwu kolei żelaznych do wybudowania kolei między Petropolis i stolicą. Przybyła tam ostatniemi czasy znaczna liczba niemieckich przychodźców. W Pernambuco zamyślają o założeniu kolei żelaznej ku południowym stronom, gdzie się znajdują wiele plantacyi cukru.

---

dzi się bardzo daleko, a do tego jeszcze właśnie piękna posłużyła pogoda, więc się zebrało kilka tysięcy ludzi. I można tam było widzieć nietylko Mazurów i Szlązaków, Rusinów z Pokucia i dalekiego Podola, ale nawet i Słowaków i Węgrów i Wołochów nawet gdzieś aż z za Bukowiny. Szlachty stosunkowo nie bardzo wiele tam napotkałem, ale to nie była rzecz niespodziana, bo już to od czasów pierwszego rozbioru z wielu innemi cnotami upadającemi, i religijność nie utrzymała się u nas w dawnym swoim wigorze i upadając coraz bardziej przyprowadzi nas nakoniec do tego, że chyba tylko po naszych przywarach i błędach znać nas będą po świecie.

Przyjechawszy tak wcześnie i stanąwszy u chłopa gospodą, bo karczma była podróżnymi nabita, na drugi dzień rano szedłem do świętej spowiedzi, a oczyściwszy się z grzechów moich przystępywałem do Stołu Pańskiego, poczem słuchałem wszystkich mszy świętych przez przyjezdnych księży odprawianych, resztę dnia poszcząc strawiłem na modlitwach i świątobliwej rozmowie z zakonnikami i pielgrzymami. Pielgrzymów dzisiaj już nie masz na świecie, ale onych czasów bywało ich jeszcze wielu, — byli to ludzie, którzy młodość swoją strawiwszy jak ludzie, potem albo w skutek jakich w tém życiu doznanych zawodów, albo już tak z powołania i natchnienia Bożego, resztę swego żywota poświęcili bogobojnym podróżom. W Kochawinie napotkałem ich kilku, a że to pomiędzy tymi ludźmi zdarzają się wilcy pod owczą skórą, więc franci i oszustowie, a często szpiegi, więc wdałem się z nimi w bliższą rozmowę, aby ich poznać i z tymi, którzy-by we mnie podejrzenie obudzili, w tak świętym dniu dla mnie wszelkiej bliższej styczności uniknąć, jakoż znowu z opowiadania drugich korzystać udało mi się to przewybornie, bo był pomiędzy nimi jeden, który prosto szedł z Ziemi świętej; — tego sobie wybrałem i z nim już te kilka dni strawiłem. Był to człowiek nie więcéj jak pięćdziesięciu lat wieku, szlachcic od Białowiezkiej puszczy, bywał za młodu na dworze księcia Ordynata Sanguszki i sługiwał w jego milicyi, potem zaś, kiedy dobra ordynackie zajechane zostały przez JW. Branickiego, Hetmana W. koronnego a jemu już i tak służba u pana tak rozwiązłych obyczajów i prawie waryackich napadów się uprzykrzyła, przeszedł w służbę Hetmana. Ale i tam mu jakoś nie dobrze było, — nudził się, do wojskowych obowiązków nieczuł się wcale powołanym, w kompaniach siadywał jak mruk, tęsknił za puszczą swoją, do której się był przyzwyczaił i za kościółkiem małym, w którym się codziennie modlił od dziecięcia aż do wyrostka pod opieką swéj matki. Z takiem usposobieniem duszy nie pozyskał on ani miłości u żołnierzy, z którymi służył, ani szacunku u swoich podwładnych, ani dobrego zachowania u starszych, — a kiedy go jego koledzy dziadem kościelnym nazywając, bezustannie wyśmiewali, a pan Hetman wyraźnie powiedział w oczy: „Waści-by raczej różaniec przystał niż szabla," — tedy on utraciwszy już ostatecznie dosłużenia się czegoś nadzieję, a w rzeczy zadowolony z takiego spraw swoich obrotu, podziękował Panu za służbę i powrócił do domu. Tam matkę zastał już bardzo wiekiem przygniecioną, ulubiony kościołek w popiele, a ojca od dawna już w grobie. Były to czasy, w których po tamtéj okolicy pan Miecznik litewski, a późniejszy Wojewoda Wileński, książę Karol Radziwiłł z swoją bandą Albeńską grasował, — niepokoje a czasem napady, które banda ta między szlachtą czyniła, były wprawdzie tylko swawolą i burzliwych umysłów przez najburzliwszego hetmanionych zabawką, i zapewne że wszystkie z téj zabawki dla obcych wynikające szkody suto wynagradzane były, — wszakże w tamtéj okolicy, być szlachcicem ale nie junakiem i nie towarzyszem téj bandy, a do tego mieć chorą matkę u siebie, niebyło ani bardzo wygodnie, ani całkiem bezpiecznie. Uczynili tedy syn z matką naradę, po któréj cząstkę swoją sprzedali, grosz za nią wzięty oddali klasztorowi Panien w Wilnie, w którym matka osiadła, syn zaś odmówiwszy jeszcze ostatnią modlitwę na gruzach spalonego kościółka, z kilkudziesięcioma dukatami pozostawionemi sobie na drogę, puścił się na pielgrzymkę po miejscach cudownych. Zrazu pielgrzymował on tylko po kraju i zawsze na zimę powracał do Wilna, gdzie osiadając w klasztorze i tam pełniąc służby to jako braciszek, to jako organista, codziennie swą matkę nawiedzał, ale od pięciu lat, zamknąwszy własną ręką matce swej oczy, puszczał się i po-za granicę swojéj ojczyzny. Teraz powracał ze Ziemi świętéj od grobu Chrystusa Pana i szedł do Rzymu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Misya pana Chevalier do Londynu.)

Londyn, 17. lipca. P. Emilian Chevalier bawi tu już od kilku dni, i ma polecenie od rządu francuskiego obznajomić się z sposobem budowania i urządzenia angielskich mieszkań wzorowych dla klas roboczych. W tej mierze miał wczoraj urzędową korespondencyę z prezydentem tak zwanego departamentu sanitarności, który temi zakładami zawiaduje. *(Pr. Z.)*

Francya.

(Przyjęcie Ludwika Napoleona w Sztrasburgu. — Zajścia z Baszą w Tripolis.)

Paryż, 19. lipca. Nadeszłe dzisiaj z *Sztrasburga* sprawozdania *o przyjęciu Ludwika Napoleona* są bardzo zwięzłe, zwłaszcza że przesłane telegrafem. Wjazd księcia prezydenta odbył się wczoraj po południu śród radości mieszkańców, a według *Patrie*, entuzyazm był powszechny. Poświęcenie lokomotywu nastąpiło zaraz po przyjeździe księcia, poczem Ludwik Napoleon dosiadł konia, i udał się do prefektury, gdzie przyjmował wszystkie władze i deputacye. Ulice przybrano jak najświetniej, i tysiące mieszkańców odprowadzały prezydenta śród okrzyków do prefektury. Około godziny 4tej po południu zbliżył się uroczysty pochód ludu wiejskiego; włościanie przybywali konno i wozami w zwykłych swych ubiorach wiejskich, przedstawiając się prezydentowi, gdy tymczasem młode dziewczęta wiejskie ścieliły drogę kwieciem. Mimo deszczu ognie sztuczne udały się; oświecenie katedry kolorowemi lampami przedstawiało piękny widok. Dzisiaj zrana rozpoczął się przegląd wojskowy położeniem mostu łyżwowego na Renie. Przed rozpoczęciem defilady rozdawał Ludwik Napoleon krzyże wojskowe i medale. Wojsko defilowało śród okrzyków: „Niech żyje Napoleon!" — Wielka księżna Stefania była na rewii. Na moście łyżwowym rozpięto piękny namiot, pod którym Ludwik Napoleon przez chwilę się zatrzymał.

Dziennik Marsylski *Semaphor* pisze z *Tripolis*, że *między konzulem francuskim i Baszą zaszły znaczne nieporozumienia*, a to za uwięzienie jednego żyda algierskiego, opatrzonego należytym paszportem. Władze tem się zasłaniały, że uwięziony był rodem z Tripolis. Konzul nie mógł potąd jeszcze wyjednać dlań uwolnienia. Również zaszła sprzeczka względem dwóch zbiegów francuskich, którzy przyjęli służbę wojskową w Tripolis, lecz dla niegodziwego obchodzenia się z nimi domagali się wolnego do Algieru powrotu. Sprawy tej także jeszcze nie załatwiono. *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna z Sztrasburga.)

Paryż, 18. lipca. Dziennik urzędowy ogłasza cały poczet depeszy telegraficznych o *podróży prezydenta republiki* do Strasburga. Ostatnia depesza opiewa jak następuje:

Sztrasburg, 18. lipca. „Przybyliśmy tu o godzinie $12\frac{1}{2}$ wśród najpiękniejszej pogody, lecz mijając dolinę Vogezów mieliśmy deszcz ulewny, który nam już od Nancy dokuczał. Mimo tej słoty trwającej przez całe przedpołudnie, natłok ludności był niezmierny. Księcia witano tak jak i wczoraj radośnemi okrzykami. Dworzec kolei żelaznej przedstawia widok przepyszny. Ludność zebrała się w masie pod namiotami, na wolnych placach, w oknach i nawet na dachach. Nadjeżdżającego księcia witano przeciągłemi okrzykami: „Niech żyje Napoleon!" W tej chwili odbywa się nabożeństwo."

Wczoraj wieczór o godzinie $7\frac{1}{2}$ odeszedł z Paryża ostatni pociąg z osobami zaproszonemi na uroczystość otworzenia Sztrasburgskiej kolei żelaznej. Jadących było 1200.

— Minister państwa *Casabianca* odjechał już przed trzema dniami do Sztrasburga, dla zorganizowania z zabranych dóbr Orleańskich zakładu dla wdów i sierót po wojskowych, któryto zakład urządzony będzie w zamku Saverne. *(G. Pr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 22. lipca. Marszałek Excelmans spadł z konia i zabił się na miejscu. — Prezydent republiki powróci jutro wieczór do Paryża. *(P. St. A.)*

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 20. lipca. *Gazzetta piemontese* zbija pogłoskę, jakoby rząd zamyślał sprzedać Anglii wyspę Sardynię. Sabaudzcy biskupi oświadczyli, że każdego uważać będą za wykluczonego z kościoła, ktokolwiek zawrze związek małżeński nie według praw kanonicznych. W swoim liście pasterskim nazywają nową ustawę o małżeństwie niekonstytucyjną, niemoralną, anti-socyalną i anti-katolicką. — Tutejsze wybory gminne wypadły po największej części w duchu liberalnym.

Rzym, 20. lipca. Królewsko-bawarski ambasador Spaur przybył tu z Neapolu. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Przejazd Said Baszy przez Lipsk.)

Lipsk, 19. lipca. Dzisiaj w południe o $1\frac{1}{2}$ godzinie przybył tu Said Basza, stryj teraźniejszego wice-króla Egiptu w przejeździe swoim z Paryża, i udał się po krótkim wypoczynku w dalszą podróż na Drezdno do Wiednia i Konstantynopola. *(G. P.)*

(Zagajenie stanów w Kassel.)

Kassel, 16. lipca. Dzisiaj zagaił książę elektor uroczyście zgromadzenie stanów w rezydencyonalnym pałacu.

(Odroczenie stanów hanowerskich.)

Hanower, 18. lipca. Zapowiedziane zeszłego tygodnia odroczenie powszechnego zgromadzenia stanów nastąpiło wczoraj istotnie na mocy najw. dekretu. Wiadomość o nastąpić mającem zebraniu się stanów nanowo na początku września nie ma jeszcze żadnej pewności, bowiem w ministeryum powzięto dopiero myśl późniejszego, po żniwach zwołania stanów, lecz ścisłego terminu wcale jeszcze nie oznaczono. *(Pr. Zt.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 22. lipca.)

Metal. austr. 5% 82; $4\frac{1}{2}$ $74\frac{1}{4}$. Akcye bank. 1394. Sardyńskie —. Hyszpańskie $45\frac{7}{16}$. Wiédeńskie $101\frac{1}{4}$. Losy z r. 1834 $189\frac{1}{2}$; 1839 r. —.

Prusy.

(JJ. MM. Cesarz i Cesarzowa Rosyi w Peterhof.)

Berlin, 20. lipca. Według nadeszłych wiadomości przybyli JJ. MM. Cesarz i Cesarzowa Rosyi w sobotę po południu między 5. i 6tą godziną szczęśliwie do Peterhof. *(G. Pr.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $103\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $104\frac{3}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $104\frac{3}{4}$. Obligacye długu państwa 94. Akcye bank. $108\frac{1}{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $96\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. $90\frac{3}{4}$; 300 l. 154 l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{3}{8}$. Austr. banknoty —.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 21. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku i Rymanowie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca: korzec pszenicy 4r.48k.—8r.24k.—10r.—10r.36k.; żyta 4r.—6r.—9r.—9r.12k.; jęczmienia 2r.39k.—4r.36k.—6r.—7r. 36k.; owsa 1r.44k.—2r.36k.—3r.36k.—4r.; hreczki w Dobromilu 8r.; kukurudzy w Rymanowie 9r.36k.; ziemniaków tylko w Lisku 5r. Cetnar siana kosztował 0—48k.—1r.12k.—0. Sag drzewa twardego sprzedawano po 4r.—5r.12k.—5r.—7r.12k., miękkiego 3r.24k.—4r. 12k.—3r.—6r. Za funt mięsa wołowego płacono $5\frac{1}{5}$k.—4k.—0—$4\frac{4}{5}$k. i za garniec okowity 2r.8k.—2r.30k.—0—1r.20k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu. — Z Dynowa dotąd nie odebraliśmy jeszcze doniesienia.

Kurs lwowski.

Dnia 26. lipca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	37	5	41
Dukat cesarski	„ „	5	42	5	46
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	51	9	54
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$54\frac{1}{2}$	1	$55\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	45	1	47
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	84	38	84	58

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. lipca 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	84	15
Żądano „ „ za 100	„ „	84	45

(Kurs wekslowy wiédeński z 26. lipca.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg $119\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt $118\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 177 l. 2. m. Liwurna $117\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 11.58. l. 3. m. Medyolan $119\frac{3}{4}$. Marsylia 142 l. Paryż 142 l. Bukareszt —. Konstantynopol 385. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $97\frac{3}{8}$; lit. B. $105\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 24. lipca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $25\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $24\frac{1}{4}$. Ros. Imperyały 9.49. Srebra agio $19\frac{3}{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lipca.

Hr. Bniński Konstanty, z Krakowa. — PP. Freid Leon, c. ros. radzca nadw. i lekarz sztabowy, z Rosyi. — Babecki Leon, z Czerniowiec. — Skolimowski Julian, z Dynisk. — Antoniewicz Wincenty, ze Skwarzawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.

PP. Czacki Aleksander, do Radymna. — Hermann Łucyan, do Rzepniowa. — Kuczyński Leon, do Lubowa. — Turkuł Władysław, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27" 10''' 84''''	+ 12°	+ 19°	Półn.-Zachod.₀	pochm. ⊙ deszcz
2 god. pop.	27 10 01	+ 17,5°	+ 11°	„	„
10 god. wie.	27 9 57	+ 13°		Wschodni₀	„

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Czaar und Zimmermann.**"
Jutro: komedya polska: „**Nazajutrz po ślubie,**" i dramat polski: „**Estella.**"

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.